

20 maja 2018. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Dz 2,1–11)

(Dz 2,1–11)

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńcy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże”.

(Ps 104, 1ab i 24ac.29bc–30.31 i 34)

REFREN: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Błogosław, duszo moja, Pana,

o Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki.

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie,

ziemia jest pełna Twych stworzeń.

Gdy odbierasz im oddech, marnieją

i w proch się obracają.

Stwarzasz je, napełniając swym duchem

i odnawiasz oblicze ziemi.

Niech chwała Pana trwa na wieki,

niech Pan się raduje z dzieł swoich,

Niech miła Mu będzie pieśń moja,

będę radował się w Panu.

(Ga 5,16–25)

Bracia: Postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa.

A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego
namiętnościami i pożądaniemi. Mając życie od Ducha, do Ducha się też
stosujemy.

SEKWENCJA

Przybądź Duchu Święty,

Ześlij z nieba wzięty

Światła Twego strumień.

Przyjdź, Ojczy ubogich,

Przyjdź, Dawco łask drogich,

Przyjdź, Światłości sumień.

O, najmilszy z gości,

Słodka serc radości,

Słodkie orzeźwienie.

W pracy Tyś ochłoda,

W skwarze żywą wodą,

W płaczu utulenie.

Światłości najświętsza,

Serc wierzących wnętrza

Podдай Twej potędze.

Bez Twojego tchnienia,

Cóż jest wśród stworzenia?

Jeno cierń i nędze.

Obmyj co nieświęte,

Oschłym wlej zachętę,

Ulecz serca ranę.

Nagnij, co jest harde,

Rozgrzej serca twarde,

Prowadź zabłąkane.

Daj Twoim wierzącym,

W Tobie ufającym,

Siedmiorakie dary.

Daj zasługę męstwa,

Daj wieniec zwycięstwa,

Daj szczęście bez miary.

(Aklamacja)

Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości.

(J 15 26–27; 16,12–15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi”.

Komentarz:

„Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie” – powiedział Pan Jezus swoim uczniom w przeddzień swojej męki. Duch Święty „doprowadzi was do całej prawdy”. Chodziło nie tylko o to, że Apostołowie nie rozumieli jeszcze tajemnicy krzyża i że królestwo mesjańskie wciąż wyobrażali sobie w kategoriach doczesnych.

Każdy z nas, kto stara się iść przez życie drogą wiary, wie z własnego doświadczenia, że w wierze człowiek coraz więcej dojrze: coraz więcej i coraz głębiej człowiek widzi wszystko w świetle wiary, prawdy wiary odsłaniają przed nami swoją dotąd przez nas nawet nie przeczuwaną wspaniałość i bogactwo. Ten rozwój wiary na tej ziemi się nie kończy. Człowiek poznaje Ewangelię i raduje się Chrystusem coraz więcej i więcej, bo po prostu jesteśmy stworzeni do życia wiecznego.

Apostoł Paweł, a również Apostoł Piotr, porównywali początkowanie w wierze do okresu niemowlęcego. „Nie mogłem do was przemawiać – pisze Apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian – jak do ludzi duchowych, ale jak do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie” (3,1). Musiałem wam podawać mleko, boście byli jeszcze niezdolni do przyjmowania stałego pokarmu. W listach apostoelskich nieraz życzy się nam, aby rosła w nas wiara (2 Kor 10,15), abyśmy rośli przez głębsze poznanie Boga (Kol 1,10) i abyśmy wzrastali w poznaniu naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa (2 P 3,18). W Liście do Hebrajczyków (5,12) znajduje się nawet wyrzut pod adresem tych chrześcijan, którzy mimo że są chrześcijanami od dawna, jednak w wierze nie rosną: „Wy, którzy ze względu na czas trwania w wierze już dawno powinniście być jej nauczycielami, tymczasem sami wciąż mleka jeszcze potrzebujecie, boście niezdolni do spożywania stałego pokarmu”.

Otóż sam Duch Święty czuwa nad rozwojem wiary, zarówno w całym Kościele, jak w każdym z nas. To właśnie dzięki Duchowi Świętemu trwamy w jednej wierze. Jeśli ktoś odchodzi od wiary Kościoła, znaczy to, że dopuścił do swojej duszy jakiegoś ducha kłamstwa. Duch Święty nigdy nie prowadzi człowieka przeciwko wierze Kościoła. Bo jest On Duchem Prawdy i Duchem Chrystusa, toteż nie może się zdarzyć, żeby Duch Święty wyciągnął kogoś z Kościoła, który jest przecież Oblubienicą Chrystusa.

Duch Święty – obiecuje Jezus w dzisiejszej Ewangelii – „doprowadzi was do całej prawdy”. To właśnie dlatego Kościół nie może zbłądzić w wierze, ale się w niej wciąż odnawia i pogłębia. I właśnie mocą Ducha Świętego każdy z nas trwa w wierze Kościoła i się w niej pogłębia. „Aż

dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13).